

Jerzy Dziurzyński

Katecheza eucharystyczna według J.A. Jungmanna

Studia Theologica Varsaviensia 6/2, 107-129

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JERZY DZIURZYŃSKI

**KATECHEZA EUCHARYSTYCZNA WEDŁUG
J. A. JUNGMANNA**

Treść: Wstęp. — Ruch eucharystyczny i jego wpływ na katechezę eucharystyczną. — Ruch liturgiczny i jego wpływ na katechezę eucharystyczną. Organiczna koncepcja Eucharystii według J. A. Jungmanna. Msza — memoriałem dzieła zbawienia. Msza — memoriałem męki i chwały Chrystusa. Memoriał i dziękczynienie. Msza — ofiarą Chrystusa i Kościoła. Msza — ofiarą eucharystyczną. Komunia wspólnoty Kościoła. Stopnie wprowadzenia dzieci szkoły podstawowej w liturgię mszy według J. A. Jungmanna. Wprowadzenie w liturgię na poziomie „Unterstufe”. I krąg: mszą memoriałem dzieła zbawienia. II krąg: msza memoriałem męki i chwały Chrystusa. III krąg: msza jako ofiara Kościoła. IV krąg: liturgiczna struktura mszy jako obrzędowe rozwinięcie ofiary Kościoła. Wprowadzenie w liturgię mszy na poziomie „Oberstufe”.

WSTĘP

Eucharystia rozumiana jest dzisiaj w sposób organiczny. Organiczne rozumienie Eucharystii polega na tym, że trzy jej aspekty: ofiara, uczta (komunia) i sakrament (obecność) ujmowane są jako nierozdzielna całość¹. Organiczne pojęcie Eucharystii nie było jednak zawsze zakorzenione w religijnej świadomości wiernych, ani nie wyrażało się w ich życiu eucharystycznym. Eucharystia jako ofiara, uczta i sakrament stanowiły również w katechezie trzy rozdzielone rzeczywistości (nieorganiczne, wyizolowane pojęcie Eucharystii): na pierwszy plan wysuwano sakramentalną obecność, która przesłaniała ofiarę i ucztę. W następstwie takiego ujęcia życie eucharystyczne koncentrowało się na kulcie obecnego Chrystusa, a mszę rozumiano jako środek sprawiający Jego uobecnienie. Katecheza

¹ Por. *Konstytucja o świętej Liturgii*, art. 47 i 55; *Instrukcja św. Kongregacji i Obrzędów o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej*, art. 3.

przygotowywała więc do adoracji Najświętszego Sakramentu, na tym też polegała w istocie postawa uczestniczących w przestoczeniu mszalnym².

Na powstanie nowych ujęć w katechezie eucharystycznej wpłynął rozwój ruchu eucharystycznego i liturgicznego oraz wzajemne przenikanie się obu ruchów. Pod wpływem tych zjawisk rozpoczął się proces przekształcania pojęcia Eucharystii w katechezie od wyizolowanego do coraz to bardziej organicznego.

Ruch eucharystyczny i jego wpływ na katechezę eucharystyczną

Nazwą „ruch eucharystyczny” określa się zjawisko odnowy życia eucharystycznego, zapoczątkowane przez dekrety papieża Piusa X, wzywające do przyjmowania częstej, nawet codziennej komunii („Sacra Tridentina synodus” z 1905 roku), oraz określające wiek dzieci, które mogą przystąpić do pierwszej komunii świętej („Quam singulari” z 1910 roku). Wezwanie do częstej komunii oraz określenie wieku pierwszej komunii świętej dla dzieci, rozpoczynających „używanie rozumu” stanowiło więc punkt wyjścia i zasadniczą treść ruchu eucharystycznego.³ Ruch ten był również protestem przeciw wysuwaniu na pierwszy plan w katechezie eucharystycznej aspektu obecności.⁴ Niestety przesunięcie akcentu w katechezie eucharystycznej na częste i owocne przyjmowanie komunii nie było jeszcze równoważne z wprowadzeniem do katechezy organicznej koncepcji Eucharystii. Tylko nieliczni bowiem przedstawiciele literatury katechetycznej motywowali potrzebę częstej komunii jej liturgicznym związkiem z ofiarą mszy. W przeważającej mierze ujmowano w katechezie komunię i ofiarę w sposób rozłączny, zupełnie jak dwa różne rozdziały w podręczniku dogmatyki i w katechiźmie. Podobny rozdział występował też w nauce o skutkach i owocach mszy oraz łaskach świętej komunii.⁵ W ten sposób ofiara eucharystyczna stała się tłem przygotowawczym do pobożnego i owocnego przyjęcia komunii. Aspekt komunij przeakcentowany w katechezie, odizolowany

² Fischer H., *Eucharistie-Katechese und liturgische Erneuerung*, Patmos-Verlag, Düsseldorf 1958, 53—76.

³ Tamże, 15.

⁴ Por. *Ex Decr. Congreg. S. Concilli, approbato a Pio X 20 Dec. 1905.* Denz. 1981.

⁵ Tamże, 63—76.

od ofiary, wpływał oczywiście także na praktykę życia eucharystycznego, które koncentrowało się na owocach komunii, prywatnym doskonaleniu moralnym i indywidualnym spotkaniu z Bogiem. Wyrazem tak ustawionego życia eucharystycznego stała się komunia przyjmowana poza mszą i brak czynnego zaangażowania w liturgii mszalnej. W świadomości wiernych dominowała wyizolowana koncepcja mszy jako środka, przemieniającego chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa na pokarm komunii świętej.⁶ Ruch eucharystyczny, który był na początku wyrazem zdrowej reakcji przeciw podkreślanemu w Eucharystii aspektu obecności, znalazł się w impasie. Coraz częściej zaczęto myśleć o konieczności połączenia ruchu eucharystycznego z ruchem liturgicznym, który stawiał sobie za zadanie formowanie chrześcijanina przez liturgie.

Ruch liturgiczny i jego wpływ na katechezę eucharystyczną

Swymi początkami ruch liturgiczny sięga pierwszej połowy XIX wieku i związany jest z działalnością takich ludzi jak Dom Prosper Guéranger i inni.⁷ Pełny jednak rozkwit ruchu liturgicznego datuje się na lata dwudzieste naszego stulecia. Datą szczególnie ważną dla ruchu był rok 1909, rok Kongresu w Malines, na którym postulowano między innymi potrzebę rozpowszechniania wśród wiernych mszału rzymskiego, domagano się pouczenia o roli komunii we mszy oraz czynnego w niej udziału przez śpiew gregoriański.⁸ Po pierwszej wojnie światowej rozwija się teologia liturgii, a samemu ruchowi liturgicznemu nadaje się kierunek pastoralny.⁹

Ruch liturgiczny przenikał też do katechezy. Stało się to zrozumiałe wówczas, gdy na terenie katechezy uświadomiono sobie niebezpieczeństwa i trudności, w jakich znalazł się ruch eucharystyczny. Stan napięcia wyraził się na II Katechetycznym Kongresie w Monachium (1928), który podjął temat: „Ruch liturgiczny i katecheza”. Na kongresie potwierdzono istnienie trudności, w jakich znalazł się ruch eucharystyczny niezwiązany z ruchem liturgicznym: „Komunia święta, pomimo

⁷ Rousseau O., *Histoire du mouvement liturgique*, Les éditions du Cerf, Paris 1964, 1—24.

⁸ Bouyer L., *La vie de la liturgie*, Les éditions du Cerf, Paris 1960, 83.

⁹ Tamże, 88.

dekretu Piusa X o częstej komunii, nie ma w świadomości wiernych takiego znaczenia, jakie ukazuje liturgia. Komunia nie jest organicznie ustawiona w służbie Bożej. Zarówno dzieci jak i dorośli nie rozumieją, że uczta ofiarna jest pełnią udziału w ofierze i ukoronowaniem liturgii mszalnej. Dlatego brak jest prawdziwie życiowego motywu dla codziennej komunii i nie ma środków przeciw groźnemu zmechanizowaniu częstej komunii¹⁰. Z

W literaturze katechetycznej zaczyna zwyciężać pogląd o konieczności syntezy obu ruchów: ruch liturgiczny ma w swoich usiłowaniach umożliwić wiernym aktywny udział w liturgii i doprowadzić do tego, aby udział w ofierze stał się udziałem w uczcie ofiarnej. Ruch eucharystyczny postulując częstą komunię dla jednostki, musi iść dalej i ustawić komunię jako ucztę wspólnoty wiernych, zaangażowanych w akcji liturgicznej.

Spotkanie obu ruchów w katechezie, ich wzajemne oddziaływanie na siebie wywarło ogromny wpływ na katechezę eucharystyczną: skutecznie przewyciężono jednostronność akcentowania niektórych tylko aspektów i zaczęto poszukiwać bardziej organicznych ujęć Eucharystii. Można zauważyć, jak pod wpływem ruchu liturgicznego zmienia się w katechezie koncepcja Eucharystii w kierunku bardziej organicznym.¹¹ Uświadomiono sobie dostatecznie jasno, że właśnie w liturgii Eucharystia ustawiona jest w sposób organiczny: jako ofiara i uczta.¹² Zrozumiano, że właśnie tę organiczną jedność ofiary i uczty należy ukazywać dzieciom i młodzieży nie tylko jako poprawną wiedzę religijną, ale przede wszystkim trzeba uczynić ją podstawą inicjacji w praktyczne życie eucharystyczne. Zadaniem katechezy eucharystycznej ma być nie tylko przygotowanie do owocnej komunii, ale pełne wprowadzenie w liturgię mszalną.

1. Organiczna koncepcja Eucharystii według J. A. Jungmanna

Josef Andreas Jungmann, urodzony w roku 1889, od roku 1935 profesor teologii pastoralnej w Innsbrucku jest inicjatorem i filarem odnowy katechetycznej w duchu material-

¹⁰ Por. Fischer H., dz. cyt. 45.

¹¹ Tamże, 52—126.

¹² Tamże, 220; por. Pius XII, Przemówienie do uczestników Międzynarodowego Kongresu Liturgii Pastoralnej w Asyżu, 1956, L'Osservatore Romano Nr 222 z 24/25 IX. 1956.

no-kerygmatycznym, oraz wybitnym znawcą historii liturgii. Poważna wiedza w zakresie historii liturgii umożliwiła Jungmannowi właściwe zrozumienie problematyki katechetycznej. Dlatego zauważył on niewystarczalność formalno-metodycznej odnowy katechezy i żądał jej treściowej rewizji. Katecheza według Jungmanna ma być przepowiadaniem zbawienia, w jej centralnym punkcie musi znajdować się misterium paschalne, w które wszczepiają wiernych sakramenty, a zwłaszcza Eucharystia.¹³ Poglądy Jungmanna na katechezę, a zwłaszcza na katechezę eucharystyczną mają swoje źródło w głębokiej znajomości liturgii, a szczególnie w znajomości liturgii mszalnej. Dwutomowe „Missarum sollemnia”, wydane po raz pierwszy w roku 1948¹⁴, poświęcone historii rozwoju mszy rzymskiej, istocie i podstawowym postaciom mszy w społeczności Kościoła oraz genezie i znaczeniu poszczególnych obrzędów liturgii mszalnej, stało się też dziełem fundamentalnym dla rozwoju ruchu liturgicznego.¹⁵

Zgodnie z postulatami ruchu liturgicznego, punktem wyjścia dla zrozumienia Eucharystii jest dla Jungmanna liturgia mszalna. W liturgii mszalnej wypowiedział bowiem Kościół najpełniej to, co miał do powiedzenia o istocie Eucharystii.¹⁶ Kościół sprawując liturgię mszalną, powołuje się na nakaz Chrystusa: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22, 19). Liturgia mszalna jest więc sprawowaniem memoriału Chrystusa.¹⁷

Msza — memoriałem dzieła zbawienia

Analizując treść memoriału, rozpatruje najpierw Jungmann polecenie Jezusa: „To czyńcie na moją pamiątkę”. Jungmann słusznie podkreśla, że nakaz ten nie precyzuje treści memoriału. Właściwy kierunek uściślenia widzi Jungmann w słowach świętego Pawła: „Ilekcroć bowiem spozywacie ten Chleb, albo pijecie Kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie” (1 Kor 11, 26). Zgodnie więc ze słowami apostoła, memoriał nie wskazuje

¹³ Por. *Katechetisches Wörterbuch*, Herder, Freiburg-Basel-Wien 1961, 345—346; *Lexikon der Pedagogik*, Freiburg 1960, wyd. 2, II, 1061 n.

¹⁴ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, Herder, Wien-Freiburg-Basel 1956, wyd. 5.

¹⁵ Bouyer L., dz. cyt., 30.

¹⁶ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, I, 23.

¹⁷ Tamże, I, 234.

przede wszystkim na osobę Chrystusa, ale upamiętnia Jego dzieło.¹⁸

Zrozumienie treści memoriału musi wyjść przeto z tajemnicy cierpienia i śmierci Chrystusa. Tajemnica ta wiąże się wyraźnie z ustanowieniem Ostatniej Wieczerzy, ale Ostatnia Wieczerza nie jest jedynym pojęciem opisującym treść tej tajemnicy. Streszczając dane biblijne, dotyczące tajemnicy cierpienia i śmierci Chrystusa, można powiedzieć, że w Nowym Testamencie wyraża ona nową rzeczywistość zbawczą, dokonaną przez Jezusa Chrystusa, ukazuje narodziny nowej ludzkości. Cała treść tajemnicy śmierci Jezusa jest w pewien sposób rzeczywiście zawarta w wydarzeniu Ostatniej Wieczerzy. Pod postaciami chleba i wina, a więc w znaku składowych elementów uczty, zawarte są w tajemniczy sposób cierpienia, pojednanie i ofiara Chrystusa. W tymże znaku chleba i wina, przemienionym przez słowa przeistoczenia w Ciało i Krew Chrystusa, jest rozpoznawany przez uczestników memoriał dzieła zbawienia. Memoriał ten ma być sprawowany zawsze i dla wszystkich ludzi, aby im zwiastować, że śmierć Chrystusa otworzyła im bramy wiecznego życia.¹⁹

Tę samą treść memoriału odkrywa Jungmann analizując liturgię mszalną, zwłaszcza słowa i gesty towarzyszące przeistoczeniu: I tak kapłan wypowiada słowa konsekracji mszalnej przy stole, na którym przygotowano chleb i wino. Bierze chleb w swoje ręce, a później kielich. Podnosi oczy ku niebu, do „Boga Ojca Wszechmogącego”. Na słowa „dzięki Ci składając — pochyła się. Niektóre liturgie idą jeszcze dalej i przy słowach „połamał” — nakazują kapłanowi łamać hostię, lub przynajmniej udawać, że łamie. Gesty te, oraz słowa: „rozdał uczniom swoim” — wyraźnie wskazują, że dokonuje się tu to samo, co działo się w Wieczerniku. Jak widać gestom tym przyświeca intencja uczynienia dokładnie tego, co czynił kiedyś Chrystus i co nakazał czynić na swoją pamiątkę²⁰.

Msza — memoriałem męki i chwały Chrystusa

Treść memoriału nie zamyka się tylko w uobecnianiu śmierci Pańskiej. Święty Paweł mówi wprawdzie w tekście *1 Kor 11,26* o „śmierci Pańskiej”, ale jak słusznie twierdzi Jungmann,

¹⁸ Jungmann J. A., *Lagrande prière eucharistique*, Les éditions du Cerf, Paris 1964, 11—15.

¹⁹ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, I, 235.

²⁰ Tamże, II, 252—253.

dla Pawła idea „śmierci Pańskiej” była związana z ideą „chwały”. Śmierć Pana jest zwycięską śmiercią, jest triumfem nad śmiercią. Memoriał zawiera więc w sobie zarówno treść związaną z dramatem śmierci Pańskiej, jak również jej prawdziwą konkluzję: zwycięstwo zmartwychwstania i triumf wywyższonego Kyriosa²¹.

Memoriał jest więc nie tylko pamiątką historycznego wydarzenia śmierci i zmartwychwstania — ale sakramentalno-kultyczną obecnością śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. W tym sensie msza jest nie tylko relacją do minionego wydarzenia śmierci i zmartwychwstania lecz trwałą obecnością — memoriałem ofiary Chrystusa, a więc zarówno Jego męki i śmierci jak i nieodłącznego od nich zmartwychwstania i wniebowstąpienia²².

Również w liturgii mszalnej treść memoriału ukazana jest jako pamiątka i uobecnienie zarówno męki, jak zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. Jungmann wykazuje, że już w kanonie Hipolita memoriał obejmuje mękę i zmartwychwstanie: „memores igitur mortis et resurrectionis eius”. Tekst kanonu Ambrożego mówi także o wniebowstąpieniu, a mękę określa słowem „gloriosissima”. Podobnie tekst mszalnej anamnezy (unde et memores) określa wniebowstąpienie atrybutem „gloriosa” a męcę nadaje określenie „beata”. W ten sposób liturgia ukazuje, że męka jest korzeniem chwały. Wspomniana rzymska anamneza łączy śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie w jedną niepodzielną całość. Oznacza to, że do całości memoriału należy zarówno ofiara krzyża, jak i przyjęcie jej przez Ojca w zmartwychwstaniu i wniebowstąpieniu Chrystusa²³.

Memoriał i dziękczynienie

Liturgia mszy ukonstytuowała się już za czasów Kościoła Pierwotnego jako wielka akcja dziękczynna — jako Eucharystia. Jungmann wyjaśnia, że stało się to dlatego, ponieważ memoriał i dziękczynienie są ze sobą ściśle związane. Na dziękczynienie składa się bowiem: świadomość doznanego dobrodziejstwa, pamięć o nim i wyrażenie wdzięczności. Memoriał dokonuje się również w świadomości wiernych, którzy uprzytamniają sobie dobrodziejstwa zbawienia, a zwłaszcza jego moment głów-

²¹ Jungmann J. A., *La grande prière eucharistique*, 15.

²² Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, I, 242—247.

²³ Tamże, II, 247—277.

ny: śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa, oraz okazują wdzięczność. Wierni wspominają dzieło zbawienia i to wspomnienie jest podstawą wdzięczności, wyrażonej w dziękczynieniu. Samo też dzieło zbawienia, dokonane przez Chrystusa jest najpełniejszym dziękczynieniem, złożonym Ojcu w niebie.

Idea akcji dziękczynnej, jak ukazuje to Jungmann, towarzyszy prawie całej liturgii mszalnej, zwłaszcza konsekracji. Teksty liturgiczne ukazują „magnalia Dei” i są jednocześnie wielką modlitwą dziękczynną, która zaczyna się od prefacji i trwa aż do modlitwy Pańskiej.²⁴ Jak widać wierni składając dziękczynienie za dzieło zbawienia dokonują memoriału i sprawują w jakimś stopniu nakaz Chrystusa: „To czyńcie na moją pamiątkę”.

Msza — ofiarą Chrystusa i Kościoła

Towarzysząc Jungmannowi w analizie liturgii mszalnej stwierdzamy, że przedstawia się ona wyraźnie jako ofiara: „memores... offerimus praeclarae maiestati tuae”. Ofiara zaś ukazana jest w liturgii jako ofiara Chrystusa i jako ofiara Kościoła. Jungmann zastanawiając się nad związkiem ofiary Chrystusa z ofiarą Kościoła, mówi: „Gdy liturgia dochodzi do najwyższego w swoim przebiegu momentu twierdzi, że msza jest ofiarą Chrystusa, a jednocześnie w ciągu całej akcji liturgicznej powtarza, że msza jest naszą ofiarą. Toteż można powiedzieć, że liturgia mszy ukazuje ofiarę Chrystusa jakby otoczoną ofiarą Kościoła, można też twierdzić, że ofiara Chrystusa nie jest formą podstawową liturgii mszalnej. Ofiara Chrystusa jest w liturgii przedstawiona tylko w znaku..., jest otoczona przez ofiarę Kościoła. To co widzimy, jest prawie wyłącznie ofiarą Kościoła.”²⁵

Na podstawie analizy modlitw ofiarniczych: „unde et memores”, „supra quae” i „supplices” wnikliwie dokonanych przez Jungmanna, można dokładnie ukazać, na czym polega wspólnota ofiary Chrystusa i Kościoła.

„Unde et memores” jest memoriałem i jest także modlitwą ofiarniczą. Zawiera w sobie dwa elementy: to co Kościół trzyma w rękę jest już memoriałem i jest już ofiarą. Godnym uwagi jest to, że modlitwa mówi wyłącznie o ofierze, którą składa Kościół. Chrystus „principalis offerens” pozostaje na

²⁴ Jungmann J. A., *La grande prière eucharistique*, 16—17.

²⁵ Tamże, 29—33.

drugim planie. Ekspozowany jest Kościół, zebrana wspólnota; właśnie Kościół wypowiada modlitwy i sprawuje swoją służbę, składając „praeclarae maiestati tuae de tuis donis ac datis hostiam puram, hostiam sanctam...” Tytuł „maiestas tua” wyraża prawdę ludzkiej sytuacji wobec Boga: człowiek jest niczym. A więc także dary, które chce złożyć nie mogą być wyłącznie jego własnością, muszą być jednocześnie darem Boga dla Kościoła i darem Kościoła dla Boga. Takim darem jest Ciało i Krew Syna Bożego: „Panis sanctus vitae aeternae et calix salutis perpetuae”.²⁶

Wspólnota daru wyraża więc wspólnotę ofiary Chrystusa i Kościoła. Kościół otrzymuje Ciało i krew Chrystusa, ofiarowane „za wielu”, Kościół też ofiarowuje Ciało i Krew Chrystusa Ojcu w niebie. Ścisłej: Kościół współofiarowuje z Chrystusem. Jungmann zdaje sobie sprawę z tego, że „można się dziwić, być nawet zgorszonym, że my ludzie mamy prosić Boga, aby przyjął ofiarę swego Syna i że porównujemy ją z ofiarami Abła, Abrahama i Melchizedecha.” I dlatego odpowiada: „byłoby naturalnie absurdem i obrażałoby Boga, gdyby chodziło wyłącznie o ofiarę Chrystusa. Ofiara Chrystusa jest już definitywnie przyjęta. We mszy idzie o ofiarę, którą z Nim składamy i którą możemy złożyć w sposób godny tylko wtedy, gdy nasza postawa wewnętrzna i nasze uczucia posłuszeństwa oraz ufności są równe postawie i uczuciom patriarchów Starego Testamentu”.²⁷

Modlitwa „Supra quae”, jak to ukazuje Jungmann, wymaga aby dar był składany we właściwej postawie. Bóg bowiem tylko wówczas raczy wejrzeć na dar („respicere”) miłosierdnym spojrzeniem i z upodobaniem go przyjąć („accepta habere”), gdy złoży się go w postawie Abła, Abrahama i Melchizedecha.

Dar powinien być złożony w postawie podobnej do postawy sprawiedliwego Abła. Słowem sprawiedliwy określił Abła sam Chrystus (*Mt 23, 35*). Sprawiedliwy Abel składał pierwociny swej trzody (*Rodz 4, 4*) i padł ofiarą nienawiści swego brata. Darem Kościoła jest „Baranek Boży”, pierwotny całego stworzenia (*Hebr 1, 6; Kol 1, 18*), którego śmierć, przygotowana przez jego naród, stała się ofiarą zbawczą. Abel charakteryzował więc postawę służby z miłości, stał się też pierwszym przedstawianym dla „sprawiedliwości”.

²⁶ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, II, 272—281.

²⁷ Jungmann J. A., *La grande prière eucharistique*, 34.

Dar trzeba złożyć w postawie, jaką wykazał Abraham, ojciec wszystkich wierzących (*Gal 3, 7*). Abraham nie wahał się swego syna ofiarować Bogu, ale otrzymał go spowrotem żywego (*Hebr 11, 17—19*). Także ofiara Kościoła jako wyraz doskonałego posłuszeństwa aż do śmierci prowadzi do zmartwychwstania.

Na koniec dar trzeba składać Ojcu w niebie w postawie Melchizedecha (*Rodz 14, 18*), który będąc kapłanem Najwyższego Boga ofiarował chleb i wino, jako wyraz ofiary duchowej, w znaku chleba i wina zapowiadającej ofiarę eucharystyczną.²⁸

Gdy Kościół składa ofiarę z tymi samymi uczuciami i w tej samej postawie, może mieć nadzieję, że Bóg raczy ją przyjąć tak, jak przyjął ofiary Abła, Abrahama i Melchizedecha. Gdyby tak nie było, gdyby żaden z uczestniczących nie zdobył się na taką postawę, mogłyby stać się aktualne słowa proroka: „Co mi po mnóstwie waszych ofiar? — mówi Jahwe... Ręce wasze pełne są krwi.” (*Iz 1, 11. 15*). Ponieważ Kościół składa w ofierze Ciało i Krew Chrystusa a nie martwe przedmioty, postawa uczestniczących w ofierze Kościoła winna być doskonalsza niż postawa ludzi Starego Testamentu. Dlatego też postawa ofiarownicza Kościoła ma być naśladowaniem Chrystusa, zgodnie z napomnieniem świętego Pawła: „To dążenie niech będzie wśród was: to też było w Chrystusie Jezusie” (*Filip 2, 5*). Struktura liturgii mszalnej, podkreśla Jungmann, wymaga tego samebo, poprzedzając „offerimus” przez „memoriał”, umieszczając najpierw „memoriał” a potem „ofiary Kościoła”. Oznacza to, że współofiarowanie będzie wówczas autentyczne, gdy uczestniczący wejdą w świat myśli, dążeń i postaw z jaką Chrystus przyjął śmierć.²⁹

Msza — ofiarą eucharystyczną

Między ofiarą a dziękczynieniem istnieje związek. Jungmann ukazuje, że związek ten nie jest przypadkowy. Składanie ofiary jest bowiem słusznym przedłużeniem dziękczynienia na płaszczyźnie bardziej podniosłej. Dziękczynienie wyraża najpierw słowami uczucia wdzięczności — jest to słowo dziękczynienia. To dziękczynne słowo jest następnie przetworzone w czyn dziękczynny, który wyraża się w składaniu ofiary. Tak właśnie dzieje się w liturgii mszalnej: po uroczystym śpiewie pre-

²⁸ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, II, 282—285.

²⁹ Jungmann J. A., *La grande prière eucharistique*, 34; 35.

facji Kościół prosi Pana, aby zechciał przyjąć jego ofiarę. Kościół bowiem nie może złożyć swojej ofiary bez odwołania się do ofiary Chrystusa, bez ścisłej łączności z nią, bez dziękczynienia za ten dar złożony w ręce Kościoła. Rozważając ofiarę Kościoła, napotykamy na dziękczynienie, a jednocześnie stwierdzamy, że nie tylko memoriał wymaga dziękczynienia, ale że ofiara Kościoła jest ofiarą eucharystyczną.³⁰

Komunia wspólnoty Kościoła

W katechezie eucharystycznej aspekt komunii był kiedyś odizolowany od ofiary i stanowił główną dominantę życia eucharystycznego. Ruch liturgiczny postawił postulat organicznego związania w katechezie ofiary i uczy. Wywołało to na terenie katechezy szeroką dyskusję. W czasie przygotowania Katechizmu niemieckiego, Franz Schreibmayr wysunął własne propozycje na temat Eucharystii. W ósmej tezie proponował: „Udział w sprawowaniu Eucharystii ma być dopełniony przez sakramentalną komunię. Przez nią pełny owoc eucharystycznej celebracji staje się naszym udziałem: pełne sakramentalne uczestniczenie w uczcie weselnej przez udział w śmierci i zmartwychwstaniu Pana”.³¹ Jungmann odpisał w liście (15. V. 1953) w ten sposób: „Nie wyrażałbym się tak pasywno-receptywnie. Komunia powinna być pełnym „Tak” na dar ofiarny Chrystusa sakramentalnie dopiero przypieczętowanym”.³²

Jungmann sądzi więc, że komunია powinna być rozumiana jako zjednoczenie z ofiarą Chrystusa, przy czym zjednoczenie to nie może mieć tylko charakteru biernego przyjęcia sakramentalnego daru ofiarnego (statyczne rozumienie komunii), ale ma być czynnym, sakramentalnie przypieczętowanym wejściem w ofiarny czyn i ofiarną postawę Chrystusa (dynamiczne rozumienie komunii). Takie właśnie rozumienie komunii wypracowuje Jungmann, analizując liturgię mszalną.

Już sama symbolika postaci eucharystycznych wskazuje, że ofiara jest obecna na ołtarzu pod postaciami pokarmu, który stanowi niezbędne elementy utrzymania człowieka przy życiu oraz wyraża zjednoczenie wielu ludzi we wspólnotę. Eklezjolo-

³⁰ Tamże, 35—38.

³¹ Fischer H., dz. cyt., 119; por. Schreibmayr F., *Geheimnis des Glaubens, Eucharistie und Katechese*, Herder, Freiburg. Basel. Wien 1964, wyd. 4, 28.

³² Fischer H., dz. cyt., 119.

giczny sens postaci eucharystycznych był znany Kościołowi starożytnemu: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my liczni tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17). Wyraźnym przeznaczeniem tej ofiary jest, aby była przyjęta przez uczestników: „bierzcie i jedzcie”. W przeciwieństwie do Starego Testamentu, gdzie człowiek był niegodny tworzyć z Bogiem tak ścisłej wspólnoty, w Nowym Testamencie ofiara wymaga zgromadzenia się przy stole, aby spożyć ją i tak wchodzić we wspólnotę z Chrystusem, tworząc z Nim nowe Ciało. Ofiara jest wobec tego jednocześnie pokarmem, który buduje i rozwija wspólnotę Kościoła.

Rozdzielone postacie eucharystyczne mają także swoje symboliczne znaczenie. Jungmann wyjaśniając tę symbolikę zwraca uwagę na to, że każdy sakrament formuje w człowieku obraz Chrystusa, zgodnie z kierunkiem wyrażonym w znakach sakramentalnych. Kierunek wyrażony w podwójnych postaciach eucharystycznych wydaje się być jasny: Kościół winien naśladować krzyżową ofiarę Chrystusa. „Wówczas, gdy pokorny dar Kościoła dla Boga poprzez słowa kapłana przeistacza się w ofiarowane Ciało i przelaną Krew, i gdy następnie Kościół... składa ten dar przed Bożym obliczem — mówi „Tak” na kielich, który jego Mistrz wypił i na chrzest krwi, któremu się poddał. Właśnie wtedy przetrze tę samą ofiarę, którą trzyma w rękę zostaje Kościół poświęcony i naznaczony na pójście tą samą drogą, po której Pan szedł do swojej chwały”.³³ Jak widać w świetle słów: „bierzcie i jedzcie”, a więc w aspekcie uczty, ofiara mszy staje się bardziej widoczna nie tylko jako streszczenie zbawczych cierpień Chrystusa, ale jako ofiara, którą ma odtworzyć w sobie Kościół.

Wymowa liturgii mszalnej jest podobna: po uroczystym „Amen” doksolologii, przez które lud akceptuje ofiarę Chrystusa i przyjmuje ją za własną, struktura obrzędu komunii ukazuje się jako pielgrzymka — procesja wspólnoty Kościoła ku ołtarzowi ofiarnemu, aby przez spożycie żertwy zjednoczyć się z ofiarą Chrystusa. Podobnie jest z przygotowaniem do komunii. Modlitwa Pańska, łamanie chleba, symboliczne połączenie Ciała i Krwi, „Pokój Pański” i „Baranku Boży” — ukazują wspólnotę Kościoła rodzącą się i umacnianą przez udział w Eucharystii, sakramencie pokoju i jedności. Obrzędy te wskazują jednocześnie na konieczny warunek wejścia we wspólnotę i na ten sam warunek przyjęcia chleba eucharystycznego:

³³ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, I, 252—253.

zaangażowanie się po stronie pokoju i jedności, pojednanie z bliźnimi i dążenie do zgody.³⁴ Wejście we wspólnotę Kościoła wymaga ofiarnej postawy na wzór postawy Chrystusa, składającego swoją ofiarę.

Wspólnota Kościoła składa się z jednostek, które mają więc osobiście wejść w ofiarę Chrystusa i Kościoła. Jungmann podkreśla to z naciskiem: „Tak jak wejście Kościoła w ofiarę Chrystusa staje się rzeczywistością sakramentalną w czasie przeistoczenia, tak samo włączenie się jednostki w ofiarę Chrystusa staje się sakramentalnym wydarzeniem w Komunii: przyjmujący komunię staje się uczestnikiem w ofierze „ex opere operato”. Do właściwości jednak ofiary należy, obok dokonania moralnie dobrego czynu, złożenie dobrowolnego i pokornego hołdu Bogu. W ten sposób, prawdziwy... udział w ofierze nie wyczerpuje się na samym tylko przyjęciu łaski Bożej... Z samym dokonaniem „opus operatum” ofiara, o ile jest ofiarą Kościoła nie jest jeszcze w pełni zamkniętą; musi być z nią związany „opus operantum”. Nie dołącza się on jednak tylko do gotowego dzieła, ale jest wymogiem wynikającym z jego struktury... Msza nie jest tylko dobrym dziełem człowieka... nie jest tylko działaniem Boga, jak to ma miejsce w ważnym chrzcie. Nie jest też ona tylko wprowadzeniem Kościoła w cierpienia Pana, lecz jest wolnym i świadomym wejściem w te cierpienia”.³⁵

W poglądach Jungmanna msza ujęta jest jako memoriał dzieła zbawienia, memoriał męki i chwały Chrystusa, oraz jako ofiara Chrystusa i zarazem ofiara Kościoła. Po dokonaniu analizy memoriału i ofiary — widzimy, że w liturgii mszalnej Eucharystia ujęta jest jednocześnie jako: dar dzieła zbawienia — tzn. pod postaciami chleba i wina obecny jest osobowo Jezus Chrystus Zbawiciel i chwalebny Kyrios, oraz całe zbawcze Jego dzieło, dokonane w postawie posłuszeństwa i miłości dla Ojca w niebie; w liturgii mszalnej Eucharystia ujęta jest również jako dar ofiarny — tzn. pod postaciami chleba i wina zawarte jest Ciało i Krew Chrystusa jako dar ofiarny, złożony Ojcu na Krzyżu, przyjęty w zmartwychwstaniu i utrwalony na wieki we wniebowstąpieniu; w liturgii mszalnej Eucharystia ujęta jest także jako pokarm uczy ofiarnej — tzn. pod postaciami chleba i wina zawarte jest Ciało i Krew Chrystusa jako pokarm uczy ofiarnej i pamiątka Ostatniej Wieczerzy.

³⁴ Jungmann J. A., *La grande prière eucharistique*, 63—66.

³⁵ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, I, 254—255.

W takim ujęciu aspekty Eucharystii: ofiara, uczta i obecność nie są odizolowane od siebie, ale łączą się organicznie. Stało się to dzięki temu, że Ciało i Krew Chrystusa ujęte zostały nie tylko w znaczeniu osobowym („Jezus obecny w hostii”), ale także przedmiotowo — jako dar, który złożył swemu Ojcu Chrystus (ofiara Chrystusa) i który daje Kościołowi, aby złożył go jako swój dar w postawie posłuszeństwa i miłości (ofiara Kościoła). Uczta wiąże się z ofiarą organicznie, ponieważ sakramentalne przyjęcie komunii łączy wiernych z ofiarą Chrystusa „ex opere operato” i wymaga aktywnego, świadomego i dobrowolnego naśladowania czynu ofiarnego i postawy ofiarnej Chrystusa (komunia duchowa jednoczy „ex opere operantis” z ofiarą Chrystusa).

2. Stopnie wprowadzenia dzieci szkoły podstawowej w liturgię mszy według J. A. Jungmanna

Jungmann ujmuje katechezę eucharystyczną jako wprowadzenie do udziału w liturgii mszalnej. W „Katechetik” pisał: „Przygotowanie dzieci do komunii, jeśli chce się je organicznie włączyć w życie chrześcijańskie, powinno coraz bardziej stawać się wprowadzeniem do zrozumienia i właściwego udziału we mszy świętej; wówczas bowiem życie eucharystyczne pozostanie zdrowe, gdy będzie mocno zakorzenione w autentycznym życiu liturgicznym. Stoimy tu wobec centralnego zadania naszej katechizacji.”³⁶

Wprowadzenie w liturgię mszy uzgadnia Jungmann z wypracowaną przez siebie ogólną teorią katechezy. Zasadniczym postulatem tej teorii jest chrystocentryzm. Stosownie do tego postulatu katecheza ma przepowiadać Chrystusa, który żyje i działa w Kościele poprzez posługę słowa i sakramentów. Katecheza ma być przeto przepowiadaniem wiary i sakramentów.³⁷ Stanie się to wówczas, gdy nauka o sakramentach, a zwłaszcza o Eucharystii łączyć się będzie z nauką o wierze, a w szczególności z nauką o Kościele.³⁸ Postulat chrystocentryzmu domaga się więc skoncentrowania treści katechezy wokół Chrystusa jako punktu centralnego.

Zasadzie koncentracji ma towarzyszyć związana z nią zasada progresywności: katecheza ma stopniowo, zgodnie z wie-

³⁶ Jungmann J. A., *Katechetik*, Herder, Freiburg 1955, wyd 2, 250.

³⁷ Tamże, 115—119.

³⁸ Tamże, 96.

kiem dziecka, coraz głębiej wiązać z Chrystusem, żyjącym i działającym w Kościele tak, aby poszczególne stopnie katechetyczne łączyły się ze sobą organicznie.³⁹

Zgodnie z zasadą koncentracji i progresywności ujmując Jungmann treść katechezy w kręgi katechetyczne, odpowiadające poszczególnym klasom niemieckiej szkoły podstawowej. Uwzględniając organizację tej szkoły przyjmuje on również w katechezie podział na dwa zasadnicze stopnie: niższy — „Unterstufe” i wyższy „Oberstufe”. Oba stopnie obejmują po cztery klasy, przy czym klasa pierwsza „Unterstufe” przypada na wiek lat 6—7, a klasa VIII — ostatnia „Oberstufe” obejmuje dzieci w wieku lat 13—14. Okres pierwszej komunii przypada w tym układzie na III klasę „Unterstufe”.⁴⁰ Na poziomie „Unterstufe” ustawia Jungmann cztery kręgi tematyczne, odpowiadające czterem klasom „niższego stopnia”. Kręgi te pozostają tematycznie niezmiennie na poziomie następných klas „Oberstufe”, z tym jednak, że są tam omawiane w sposób pogłębiony, odpowiednio do „wyższego stopnia”.

W obrębie każdego kręgu katechetycznego treść katechezy, czerpaną z tych samych źródeł: z życia chrześcijańskiego i liturgii, Biblii i z systematycznej nauki Kościoła⁴¹ — ujmując się w różnych aspektach: w „Unterstufe” w aspekcie zjawiskowo-praktycznym, w „Oberstufe” w aspekcie systematycznym.

Wprowadzenie w liturgię mszy na poziomie „Unterstufe”

Już na poziomie „Unterstufe” powinien istnieć plan wprowadzenia dzieci w liturgię mszy. Jungmann sądzi, że plan ten powinien opierać się na wewnętrznej strukturze mszy: „sądzę, że w katechezie należy uświadomić sobie wewnętrzną strukturę mszy: nie trzeba najpierw zaczynać od ofiary i ukazywać od razu pierwszej komunii jako udziału w ofierze. Msza jest najpierw memoriałem (memores — offerimus) — dalej (nie tylko przypomnieniem, ale rzeczywiście) ofiarą Chrystusa, a zarazem ofiarą Kościoła — i tak jest w końcu ukształtowana liturgia”⁴².

Jungmann wyróżnia więc wewnętrzną strukturę mszy: memoriał — ofiara Chrystusa — ofiara Kościoła — liturgiczny

³⁹ Tamże, 115—119.

⁴⁰ Tamże 102—103; 111.

⁴¹ Tamże, 61—101.

⁴² Fischer H., dz. cyt., 221.

kształt ofiary Kościoła — i proponuje, aby uczynić elementy tej struktury katechetycznymi stopniami wprowadzenia w liturgię mszy.

Jak już wiadomo, memoriał należy najpierw rozumieć jako „pamiętkę” całego dzieła zbawienia, a następnie jako upamiętnienie centralnego wydarzenia dzieła zbawienia męki, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa. Należy też przypomnieć, że memoriał dokonuje się w podwójny sposób: sakramentalnie uobecniając wydarzenie zbawcze w świętym znaku i psychologicznie — w świadomości ludzi⁴³.

Widać więc, że: memoriał dzieła zbawienia może stanowić pierwszy krąg koncentracji katechetycznej i zarazem wprowadzenia w liturgię mszy; memoriał męki i chwały Chrystusa (ofiara Chrystusa) może być kręgiem drugim; ofiara Kościoła trzecim kręgiem i na koniec struktura liturgiczna mszy jako obrzędowe rozwinięcie ofiary Kościoła stać się może kręgiem czwartym.

I krąg: msza memoriałem dzieła zbawienia

Katecheza wychodzi od konkretów i zjawisk: ołtarz w Domu Bożym, czynności kapłana rozdającego pokarm i uczta wiernych. Ten konkretny obraz ma złączyć się w świadomości dziecka z Ostatnią Wieczerzą: „dziecko winno rozumieć, że kapłan przy ołtarzu czyni coś podobnego do tego, co czynił Zbawiciel na ostatniej Wieczerzy i właśnie dlatego mały biały chleb staje się Ciałem Jezusa. Tu wszystko jest jak tam: duża sala, nakryty stół, chleb i kielich z winem... Zamiast Zbawiciela jest tutaj kapłan, zamiast apostołów są ludzie; kapłan mówi i modli się oraz daje na koniec wierzącym Ciało Pana”⁴⁴. Dom Ojca, wspólnota dzieci Bożych i kapłan — to znaki przypominające Ostatnią Wieczerzę i miłość Ojca, dającego wiernym swego Syna. Ciało i Krew Chrystusa nie mogą być ujęte tutaj tylko w aspekcie personalnym „Jezus obecny w hostii”, ani tylko jako pokarm, jednoczący z osobą Chrystusa, ale jako dar zbawienia, upamiętniający całe dzieło zbawcze. Msza w świadomości dzieci może stać się wówczas memoriałem całego dzieła zbawienia i wezwaniem do dziękczynienia razem ze zgromadzoną w Domu Bożym wspólnotą.

⁴³ Jungmann J. A., *La grande prière eucharistique*, 11—12.

⁴⁴ Jungmann J. A., *Katechetik*, 251.

II krąg: msza memoriałem męki i chwały Chrystus — ofiarą Chrystusa

Punkt wyjścia jest również praktyczny — zjawiskowy: modlitwa i zgromadzenie wiernych na mszy w Domu Bożym oraz związane z tym opowiadania biblijne ze Starego i Nowego Testamentu. Celem katechezy jest ukazanie biblijnego sensu ofiary jako wyrazu miłości, posłuszeństwa, uwielbienia i dziękczynienia oraz związania tego sensu z ofiarą Chrystusa. Myśl Jungmanna wskazuje tu na łączność memoriału z dziękczynieniem. Ofiary Abła, Noego, Abrahama ukazują, że dziękczynienie wyraża się czynnie w ofierze, a więc w darze złożonym Bogu za dzieło zbawienia. Po ukazaniu związku między memoriałem a dziękczynieniem, oraz między dziękczynieniem a ofiarą — przechodzi Jungmann do ukazania związku między memoriałem a ofiarą Chrystusa. Wymaga to właściwego wyjaśnienia przestoczenia: „Teraz trzeba jasno ukazać, że nie tylko dokonuje się tu przemiana, lecz jednocześnie dokonuje się ofiara. Gdy kapłan podnosi hostię, mówi poniekąd: To jest ofiara, która jest składana Ojcu w niebie. Używamy więc tutaj pojęcia ofiary, które było znane już wcześniej: ofiarą nazywa się darować coś Bogu dla okazania Mu miłości i posłuszeństwa”.⁴⁵

Z kolei należy ukazać, że ofiara Chrystusa to właśnie msza. Jungmann przedstawia to następująco: „Chrystus Pan złożył swoją ofiarę najpierw na krzyżu. Ofiarował swoje życie Ojcu niebieskiemu, swoje Ciało i swoją Krew. Okazał przez to, że kocha swego Ojca i że ofiarował się jednocześnie dla dobra ludzi. Ale nie było tam wielu ludzi; dlatego ustanowił Pan sakrament ołtarza, w którym Jego ofiara jest zawarta. To winien powtarzać teraz kapłan po wszystkie czasy tam, gdzie znajdują się chrześcijanie. Dlatego winniśmy wszyscy tam być. Ale Chrystus nie wypowiada sam słów, lecz poleca kapłanowi: użyz mi swego języka i wypowiadaj za mnie słowa. Ty ofiaruj za mnie i razem ze mną moje Ciało i moją Krew, rozdzielaj je wierzącym pod postacią chleba”.⁴⁶

Należy zdać sobie sprawę z tego, że Jungmann w drugim kręgu koncentracji eucharystycznej nie mówi jeszcze o współofiarowaniu. Przybliżywszy pojęcie mszy jako memoriału ofiary Chrystusa, pragnie Jungmann doprowadzić dzieci do uświadczenia, że za ofiarę Chrystusa należy złożyć dziękczynienie,

⁴⁵ Tamże, 252.

⁴⁶ Tamże, 252—253.

chce uprzytomnić, że udział we mszy jest dziękczynieniem za ofiarę Chrystusa. Dziękczynienie to ma się wyrazić jednak czynnie: trzeba coś Ojcu w niebie ofiarować jako wyraz miłości i posłuszeństwa. Ofiarowanie na tym stopniu nie jest jeszcze ofiarowaniem w ścisłym tego słowa znaczeniu tzn. ofiarowaniem Ciała i Krwi Pańskiej, ale organicznie prowadzi do niego.

W świetle powyższych uwag widać również, że komunია święta nie może być jeszcze na tym stopniu ukazywana jako uczta ofiarna. Jest to zgodne z poglądami Jungmanna, który mówi: „nie trzeba najpierw zaczynać od ofiary i ukazywać od razu pierwszej komunii jako udziału w ofierze”.⁴⁷ Na tym etapie wystarczy, że ukaże się komunię jako dziękczynienie za ofiarę Chrystusa, połączone jednak z jakimś darem. Także pojęcie komunii nie jest pełne, ale może być uzupełnione na wyższym stopniu.

Jungmann wyraźnie postuluje, aby pojęcia komunii jako uczty ofiarnej dochodzić stopniowo. Żąda również, aby pierwsza komunijna katecheza miała charakter organiczny, tzn. była tak prowadzona, aby to, co było powiedziane poprzednio, mogło być później rozbudowane, „ale naturalnie tak, żeby niczego nie trzeba było odbierać z powrotem”.⁴⁸ Pierwszokomunijna katecheza ma również organicznie wiązać się z całym procesem wprowadzenia dzieci w liturgię mszy. Dlatego też Jungmann stoi na stanowisku, że należy bardziej indywidualnie potraktować sprawę wieku pierwszej komunii i że można dopuszczać do niej młodsze dzieci, bardziej dojrzałe religijnie. Wystarczy, że dwa pierwsze stopnie wprowadzenia liturgicznego odbędą dzieci w religijnej atmosferze rodziny i razem z nią przystąpią do wczesnej pierwszej komunii. W trosce o organiczność katechezy eucharystycznej wysuwa również Jungman postulaty pod adresem dnia pierwszej komunii świętej. Według niego dzień pierwszej komunii ma być etapem przygotowania, zsynchronizowanym z całością katechezy eucharystycznej, a nie punktem dojścia, nie wyjątkowym „najpiękniejszym dniem w życiu”. Stąd należałoby zewnętrzne uroczystości przesunąć na okres późniejszy, aby wydarzenie to mogło łączyć się z pełniejszym, bardziej liturgicznym udziałem we mszy⁴⁹.

⁴⁷ Fischer H., dz. cyt., 221.

⁴⁸ Jungmann J. A., *Katechetik*, 244—245.

⁴⁹ Tamże, 242—247.

III krąg: msza jako ofiara Kościoła

Następnym etapem wprowadzenia jest ukazanie mszy jako ofiary Kościoła, wobec której jak mówi Jungmann: „nie możemy być bierni i obcy, ale mamy łączyć się we wspólnym współofiowaniu”.⁵⁰ Punktem wyjścia jest ofiara Chrystusa, która wobec ofiar Starego Testamentu jest czymś wyjątkowym: „W Starym Testamencie składali ludzie także różne dary; ale to co Zbawiciel ofiarował było bardziej cenne. My możemy i powinniśmy ofiarować Bogu to samo, co Mu ofiarował Chrystus. Przedtem braliśmy zapewne tylko chleb i wino i ofiarowaliśmy Bogu jako przygotowanie ofiary. To był też jakiś znak miłości i uznania, że wszystko zależy od Niego. Ale to wszystko było jeszcze zbyt małe, to był dopiero początek”.

Ofiara Chrystusa wzywa więc do złożenia daru ludzkiego upodobnionego do daru Chrystusa, do współofiowania: wierni mogą ofiarować ten sam dar co i Chrystus, a więc Jego Ciało i Krew pod postaciami chleba i wina. Współofiowanie polega też na wspólnocie postawy: „Kapłan powinien się jeszcze przemienić, ponieważ jest to również darem, który złożył nasz Pan”.⁵¹ Przemiana ta, to naśladowanie postawy ofiarnej Chrystusa: Jego miłości do Ojca oraz jego posłuszeństwa aż do śmierci na krzyżu⁵². Naśladowanie to wymaga dobrowolnego wejścia na tę samą drogę, jaką szedł Chrystus, łączy się więc z nową orientacją życiową, staje się przemianą życia, źródłem wymogów moralnych i szczytem chrześcijańskiego życia.

Na tym też kręgu koncentracji można ukazać komunię jako udział w ofierze Chrystusa, jako ucztę ofiarną wspólnoty Kościoła. Komunię ukazujemy teraz w świetle ofiary i łączymy się z nią organicznie przez przyjęcie Ciała i Krwi Pańskiej. Jest to udział w ofierze „ex opere operato”. Udział ten polega też na naśladowaniu postawy ofiarnej Chrystusa. Jest to komunia duchowa czyli udział w ofierze „ex opere operantis”.⁵³

IV krąg: liturgiczna struktura mszy jako obrzędowe rozwinięcie ofiary Kościoła

Momentem wyjścia dla tego kręgu jest zrozumienie mszy jako ofiary Kościoła, uzyskane w kręgu poprzednim. Jungmann ukazuje, że liturgiczny przebieg mszy jest obrzędowym

⁵⁰ Tamże, 253.

⁵¹ Tamże, 253.

⁵³ Jungmann J. A., *Missarum sollemnia*, I, 254—255.

rozwinięciem ofiary Kościoła. W tym celu posługuje się analogią: „Przyniesienie darów zakończone wielką modlitwą dziękczynną jest jak wręczenie podarunku zasłużonemu człowiekowi: towarzyszy tej czynności uroczystość, połączona z podniosłym przemówieniem, w którym wspomina się zasługi obdarowanej osoby. Uroczystą przemowę wyraża modlitwa eucharystyczna... Poprzednie przygotowanie podarunku wyraża offertorium. Obraz może być również przełożony na język dziecięcy. Wtedy, gdy dzieci składają życzenia swoim rodzicom w dniu ich imienin, szukają również jakiegoś małego podarunku, choćby kwiatu — aby go wręczyć. Robią to jednak nie milcząco, ale wypowiadają jakąś sentencję i dziękują rodzicom za ich starania. Podobnie czynimy wobec Boga, naszego największego dobroczyńcy. Właśnie tutaj możemy wytłumaczyć także komunie. Czasem dzieci składając matce życzenia, dają jej coś do zjedzenia, choćby jabłko... Matka bierze je, ale nie zatrzymuje go tylko dla siebie, lecz dzieli je pomiędzy dzieci. W ten sposób została struktura liturgiczna mszy w istotnych zarysach wyjaśniona. Można opisać podobnie jak to uczynił Pius Parsch: 1. Przychodzimy modlić się; 2. Słuchamy; 3. Przygotowujemy się; 4. Składamy dar; 5. Osiągamy”.⁵⁴

Jak widać czwarty krąg wprowadzenia w liturgię mszy pozwala ukazać mszę jako Zgromadzenie Słowa, wspólnotę wspól-ofiary, wspólnotę modlitwy, czynu i wspólnotę komunii.

Etap ten wydaje się też najbardziej właściwy dla zorganizowania bardziej „uroczystego dnia pierwszej komunii”, jest bowiem wprowadzeniem w świadomy, liturgiczny udział we mszy. Odtąd każda niedziela może stać się uroczystą pamiątką.⁵⁵

Wprowadzenie w liturgię mszy na poziomie „Oberstufe”

Wprowadzenie w liturgię mszy na poziomie „Oberstufe” winno pogłębiać postawy wypracowane w „Unterstufe”. Jungmann mówi o dwóch sposobach dalszego wprowadzania. Pierwszy — to systematyczna nauka katechizmu, który dostarcza materiału dla głębszego poznania Eucharystii i wyjaśnienia jej formy liturgicznej. Drugi sposób — to metoda „pierwszych pięciu minut” w ramach każdej jednostki katechetycznej. Celem tej metody jest wykazanie związków między mszą a życiem chrześcijańskim i wydarzeniami z życia Kościoła.

⁵⁴ Jungmann J. A., *Katechetik*, 253—254.

⁵⁵ Tamże, 247—248.

Obie metody wprowadzenia w liturgię mszy, proponowane przez Jungmanna na poziomie „Oberstufe” muszą być połączone z rzeczywistym udziałem w dobrze i prawidłowo uformowanej celebracji mszalnej. Wymaga to oczywiście duszpasterskiego uporządkowania każdej niedzielnej mszy, w której udział musi być prawdziwą służbą Bożą. Ogromnie ważnym czynnikiem w prawidłowym uformowaniu liturgii mszalnej jest zachowanie swoistego „rytmu”: należy unikać dłużyzn — pamiętając, że każda część mszy prowadzi ku centrum, jakim jest współofiarowanie. Wielkim niebezpieczeństwem jest przeakcentowanie poszczególnych części mszy, bez troski o całość.⁵⁶

Katecheza eucharystyczna na poziomie „Oberstufe”, podobnie jak to postulował Jungmann w odniesieniu do „Unterstufe” ma łączyć się organicznie z katechezą w ogólności: zarówno z prawdami wiary, jak z życiem sakramentalnym i życiem moralnym. Dlatego też katecheza eucharystyczna ma prowadzić do częstego i godnego przyjmowania sakramentów, a w szczególności do niedzielnej komunii. Katecheza eucharystyczna ma też „ukazywać... elementy chrześcijańskiego życia moralnego jako zgodne z postawą zaproszonych do stołu Pańskiego”.⁵⁷

Wnioski

Przedstawione poglądy J. A. Jungmanna na temat katechezy eucharystycznej mogą stać się podstawą pewnych uogólnień, dotyczących zarówno teorii katechezy eucharystycznej jak i praktycznej inicjacji eucharystycznej.

Analiza poglądów J. A. Jungmanna zarówno od strony koncepcji Eucharystii, jak i od strony samej katechezy eucharystycznej pozwala na sformułowanie zasadniczego postulatu: katecheza eucharystyczna powinna stać się wprowadzeniem do udziału w liturgii mszy; w liturgii mszalnej znajdują się bowiem trzy aspekty Eucharystii: ofiara, uczta, sakrament — w organicznej jedności.

W związku z tym postulatem należy wprowadzenie w liturgię mszy uczynić czymś istotnie decydującym w programie i celu nauczania, a nie pozostawiać je jako jeden z działań katechezy. Stanie się to jednak możliwe wówczas, gdy wprowadzenie w liturgię mszy nie będzie ograniczać się tylko do jakiegoś określonego poziomu wieku, ale będzie obejmować wszystkie

⁵⁶ Tamże, 254—258.

⁵⁷ Tamże, 249.

poziomy katechizacji, oraz wiązać się będzie organicznie z treścią katechezy, a więc z kręgami koncentracji tematycznej na każdym poziomie katechezy. To samo trzeba powiedzieć o związku wprowadzenia w liturgię mszy z przygotowaniem do pierwszej komunii świętej. Przygotowanie to nie może być przeprowadzone w sposób wyizolowany, ale musi się organicznie łączyć z wprowadzeniem do liturgii mszalnej.

W praktycznej inicjacji eucharystycznej nie wolno zapominać o tym, że życie eucharystyczne powinno koncentrować się wokół liturgii mszalnej, a nie wokół obecności i owocnej komunii świętej. Dlatego też msza z poprawnie uformowanym udziałem musi znaleźć się w centrum pobożności a inne sakramenty oraz nabożeństwa paraliturgiczne należy ukazywać we właściwym powiązaniu z Eucharystią.

Formowanie sposobu udziału we mszy powinno odbywać się zgodnie z duchem liturgii i łączności z postępującą reformą liturgiczną. Niezmiernie ważną jest rzeczą, aby w formowaniu udziału we mszy został od początku nadany właściwy Kierunek: zgromadzona wokół ołtarza wspólnota razem z Chrystusem modli się do Ojca świętego w niebie, razem z Chrystusem czyni dziękczynienie i razem z Nim sprawuje ofiarę, która buduje Kościół.

Wprowadzenie dzieci w liturgię mszy musi odbywać się stopniowo, przy czym stopnie wprowadzenia w liturgię mszy muszą wiązać się integralnie z programem katechezy wieloletniej.

Stopniowanie wprowadzenia w liturgię mszy dotyczy przede wszystkim pojęcia mszy jako ofiary i pojęcia komunii jako uczty ofiarnej. Decydującą rolę w tym procesie stopniowania odgrywa moment poprawnego wejścia, a więc okres pierwszych ujęć mszy i komunii. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że pierwsze wejście w tajemnicę Eucharystii winno tak się dokonać, aby w wieku późniejszym można było na nim budować prawidłowe a więc organiczne rozumienie Eucharystii. Jeżeli pierwsze wejście dokona się w sposób nieorganiczny, tzn. izolujący komunię od ofiary i aspektu obecności, to w późniejszym okresie brak będzie elementów nawiązania i całe życie eucharystyczne będzie wewnątrznie podzielone.

W związku z obowiązującym postulatem stopniowania nie należy od razu ukazywać dzieciom mszy jako ofiary Chrystusa i ofiary Kościoła, oraz komunii jako uczty ofiarnej. Pierwsze jednak ujęcia muszą być poprawne i otwarte na dalsze organiczne wprowadzanie. Aby to było możliwe Eucharystia nie może być ukazywana w pierwszym katechetycznym ujęciu

tylko w aspekcie osobowym („Jezus obecny w hostii”), ale również w sensie przedmiotowym jako dar i jako pokarm, który daje ludziom Ojciec niebieski. Takie przedmiotowe ujęcie Eucharystii jest niezmiernie potrzebne, bowiem tylko wówczas możliwe będzie nawiązanie późniejszych ujęć Eucharystii jako daru ofiarnego, który trzeba złożyć Ojcu w niebie razem z Chrystusem i jako pokarmu uczyty ofiarnej, który jednoczy z ofiarą Chrystusa. Ujęcie Eucharystii od strony daru jest więc elementem potrzebnym do pełnego rozumienia Eucharystii i pełnego udziału w ofercie eucharystycznej poprzez współofiarowanie.

R é s u m é

La catéchèse eucharistique de ces dernières cinquante années a profondément évolué. En suivant le mouvement eucharistique et liturgique on a commencé à présenter le Mystère Eucharistique comme une totalité indivisible tandis qu'il faut y voir trois différentes réalités: le sacrifice, la cène et la sacrement.

L'article *La catéchèse eucharistique selon J. A. Jungmann* nous présente l'idée de Jungmann sur l'Eucharistie basée sur ses livres liturgiques. Nous présentons ensuite le problème d'initiation des enfants à la base des idées de Jungmann l'introduction progressive des différentes classes du primaire à la liturgie de la Messe. Les trois éléments d'Eucharistie, le sacrifice, la cène et le sacrement sont présentés aux enfants comme organiquement liés.

Jerzy Dzierżyński